

Skromne ślady początków rodzenia się Niepodległości

Na rzeszowskim Podpromiu, w miejscu gdzie obecnie stoi hala sportowa, bywał przed ponad stu laty Komendant Komendy Głównej Związku Strzeleckiego, późniejszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

W listopadzie 2018 roku minie sto lat od odrodzenia się Rzeczypospolitej Polskiej po studziesięcioletnim okresie niewoli. Przy czym zaznaczyć tu należy, że dla mieszkańców naszego regionu niewola ta trwała o ponad dwadzieścia lat dłużej, gdyż znaleźliśmy się pod zaborem austriackim już po pierwszym rozbiórce Polski. Jednakże, przez ostatnie pięćdziesięciolecie tej niewoli Polacy zaboru austriackiego (nazwanego przez zaborcę Galicją) mogli przynajmniej cieszyć się z przyznania im ograniczonej autonomii, co umożliwiło podejmowanie w sposób legalny działań mających na celu nie tylko zachowanie i umocnienie polskości, ale nawet czynienie przygotowań do walki o odzyskanie niepodległości.

Przewidując możliwość wybuchu międzynarodowego konfliktu zbrojnego, w tym zwłaszcza wojny z Rosją, władze Austro-Węgier zezwoliły w 1909 roku na organizowanie na terenie całego cesarstwa struktur paramilitarnych, w tym nawiązujących do tradycji narodowych. Możliwości te wykorzystali natychmiast polscy patrioci tworząc w większych miastach Galicji paramilitarne organizacje o charakterze narodowym, a zarazem społeczno-wychowawczym, m.in.: Związek Strzelecki, Towarzystwo „Strzelec”, Drużyny Strzeleckie, Drużyny Bartoszwowe, Polowe Drużyny Sokoła.

W działania te włączył się aktywnie późniejszy najważniejszy twórca Odrodzonej Rzeczypospolitej, Józef Piłsudski, który po upadku tzw. Rewolucji w Królestwie Polskim (1905-1907), będącej w istocie nieudaną próbą wywołania w zaborze rosyjskim kolejnego powstania narodowego, przeniósł swoją działalność niepodległościową do Galicji.

Z jego inicjatywy jeszcze w 1908 r. założona została tajną organizacją nie-

podległościowa pod nazwą Związek Walki Czynnej, która w 1912 roku przekształciła się w Komendę Główną Związku Strzeleckiego. Jej komendantem został Józef Piłsudski, a szefem sztabu Kazimierz Sosnkowski. Komendzie Głównej podlegały trzy okręgi galicyjskie: lwowski (wschodni), krakowski (zachodni) i rzeszowski (środkowy), a ponadto obejmujące zabór rosyjski i zagranicę. Komendantem okręgu rzeszowskiego został Władysław Rudolf Wilk, a spośród najbardziej aktywnych działaczy warto wspomnieć m.in. Leopolda Lisa-Kulę (późniejszego słynnego bohatera walk legionowych) i Jana Stefana Kotowicza (słynnego legionistę, bohatera drugiej wojny światowej, żołnierza AK, więźnia okresu stalinowskiego).

Pierwsza siedziba Związku Strzeleckiego w Rzeszowie znajdowała się na Podpromiu, w miejscu gdzie obecnie stoi hala sportowa. Stało się to za sprawą mieszkającego tam wspomnianego wyżej Jana Stanisława Kotowicza, którego siostra Magdalena wyszła za mąż za Franciszka Koguta, właściciela dwóch stosunkowo dużych domów na Podpromiu. Na prośbę Jana St. Kotowicza (swojego szwagra) Franciszek Kogut udostępnił nieodpłatnie jeden ze swoich domów, wraz z całym jego wyposażeniem, na siedzibę Związku Strzeleckiego, a dodatkowo zakupił na potrzeby Strzelców dwa solidne dębowe łóżka i dwa skórzane fotele.

Dom ten (siedzibę rzeszowskiego Związku Strzeleckiego) wizytowali w 1912 roku co najmniej dwa razy komendant Józef Piłsudski i szef sztabu Kazimierz Sosnkowski, nie tylko prowadząc tam rozmowy organizacyjne, wydając instrukcje i odbierając raporty, ale także nocując w nim i wypoczywając. W 1935 roku ziemię z ogrodu



Fragment Podpromia, gdzie mieściła się siedziba Związku Strzeleckiego (dom po prawej) z widocznym w oddali zamkiem rzeszowskim

należącego do tego domu (oczywiście jej symboliczną ilość) przekazano do Krakowa pod wznoszony tam kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Niestety w 1973 roku władze PRL (oficjalnie z uwagi na rozpoczęcie budowy hali sportowej, a prawdopodobnie także pragnąc zniszczyć wszelkie ślady po działalności w tamtym miejscu Strzelców i pobycie Józefa Piłsudskiego) nakazały wyburzenie wszystkich znajdujących się tam domów i przesiedlenie w inne miejsca mieszkających od wielu pokoleń ludzi.

Do dziś zachowały się jedynie nie-

liczne zdjęcia ukazujące wygląd dawnego Podpromia. Część z tych zdjęć wykonał, tuż przed rozpoczęciem wyburzania domów, mieszkający na Podpromiu Jan Śmierzyński (działacz „Solidarności”, w 1980 roku współzałożyciel struktur „S” w rzeszowskim Polmozbycie), którego wujkiem był Jan St. Kotowicz (J. Śmierzyński jest prawnikiem Franciszka i Magdaleny Kogutów). Na podstawie jego zdjęć obrazy ukazujące dawne rzeszowskie Podpromie wykonał Bogdan Jarecki (kolega Śmierzyńskiego).

je-kl

Peregrynacja obrazu i relikwii naszego patrona



Na przełomie lutego i marca w Domu Pomocy Społecznej w Rudzie przebywały relikwie bł. ks. Jerzego Popiełuszki, patrona NSZZ „Solidarność”.

Nawiedzenie relikwii ma związek z duchowym przygotowaniem do Ogólnopolskiej Pielgrzymki Służby Zdrowia na Jasną Górę. Przez tydzień mieszkańcy i personel wspólnie gromadzili się na modlitwie o wstawiennictwo bł. ks. Popiełuszki. Ks. Jerzy przybył nie tylko do mieszkańców, ale przede wszystkim do pracowników. Za Jego wstawiennictwem wszyscy pracownicy służby zdrowia mogą

wypraszać potrzebne łaski dla siebie i swych rodzin.

3 marca relikwie opuściły powiat ropczycki i przekazane zostały na ręce przedstawicieli Niepublicznego ZOZ AVEE-Med w Niechobrzu.

We mszy św. i uroczystości przekazania relikwii uczestniczyła delegacja Oddziału Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” w Ropczycach z poczem sztandarowym w składzie: Stanisław Wójciak, Piotr Raś i Adam Kolbusz.

spropczyce.pl



Widok części Podpromia, z domem będącym siedzibą Związku Strzeleckiego (środkowy w rzędzie domów po prawej stronie obrazu)